Nr. 162. Śmigiel, środa 19 lipca 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATOW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 30 mk., w części urzędowej lub reklamowej 60 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Z sytuacji przesilenia.

W ciągu dnia wczorajszego zaszła o tyle zmiana w sytuacji, że wskutek zaburzeń atmosferycznych a co zatem idzie — zerwania prawie wszystkcih drutów telefonicznych, p. Korfanty nie mógł porozumieć się z kandydatami na ministrów i odłożył tę konferencję do dnia dzisiejszego, tj. do przybycia wspomnianych kandydatów do Warszawy.

Około godz. 11 powrócił p. Naczelnik Państwa z Brześcia i zaraz przyjął na audjencji w Belwederze p. Jastrzębskiego, przyczem wyraził ponowną gotowość pośrednictwa, celem doprowadzenia do porozumienia. P. Jastrzębski zakomunikował to grupom umiarkowanym, które powyższe oświadczenie p. Naczelnika Państwa przyjęły do wiadomości, zaznaczając zarazem pod adresem lewicy, że wszelkie pertraktacje podczas manifestacyj ulicznych są absolutnie wykluczone, wobec czego p. Daszyński oświadczył, że demonstracje te zostaną cofnięte.

Wieczorem zebrały się na narady stronnictwa lewicowe i oświadczyły, że gotowe są podjąć pertraktacje, pod warunkiem wszakże, iż kandydatura p. Korfantego zostanie cofnięta. Na to ugrupowania umiarkowane, po odbyciu narad, zaznaczyły, że Korfanty w dalszym ciągu musi tworzyć rząd, o ile nie będzie żadnych konkretnych danych, któreby stwierdziły możliwość pozytywnego wyniku pertraktacyj. Przyczem zwróciły się do p. Jastrzębskiego z prośbą, aby tenże zażądał od lewicy udzielenia konkretnych wyjaśnień. P. Jastrzębski dał lewicy termin ultimatywny do godz. 22 i trzy kwadranse, wszakże do godz. 23 i pół nie otrzymał on żadnej odpowiedzi, wskutek czego wszelkie rokowania zostały zawieszone.

Według „Gazety Warszawskiej“ prace p. Korfantego nad skompletowaniem gabinetu są na ukończeniu. Lista nie będzie jednakże dziś jeszcze przedłożona p. Naczelnikowi Państwa wobec tego, że jeden z kandydatów poważnej teki przybywa do Warszawy dopiero jutro rano. Ponadto są w toku jeszcze pertraktacje o dwie teki drugorzędne. Dziś wieczorem odbędzie się konferencja kierowników stronnictw większości.

Według „Przeglądu Wieczornego“ p. Korfanty dziś przed południem zwrócił się do ministrów Marynowskiego i Kamieńskiego z prośbą o stanowczą odpowiedź. Odpowiedź nie jest znaną. W razie odmowy ministra Kamieńskiego p. Korfanty zamierza podobno zaofiarować tekę spraw wewnętrznych wojewodzie lwowskiemu, p. Grabowskiemu. Dalej „Przegląd Wieczorny“ notuje pogłoskę, że p. Korfanty miał dziś zwrócić się do ministra Sosnkowskiego z propozycją pozostania nadal w rządzie. W razie nie dojścia do porozumienia koła prawicowe, według „Przeglądu Wieczornego“, omawiają możliwość zwrócenia się z tą propozycją do gen. Szeptyckiego. W sprawie teki spraw zagranicznych wysuwane są kandydatury p. Plucińskiego i prof. Żółtowskiego z Poznania.

Wielki dzień zjednoczenia.

Katowice, 16. lipca.

Dziś w uroczystym dniu Zjednoczenia gościł Górny Śląsk poraz pierwszy urzędownie przedstawicieli Sejmu i Rządu Polskiego. Dziś dopełnił się wielki akt połączenia Górnego Śląska z Polską.

Od wczesnego ranka, mimo niepogody licznie delegacje z Górnego Śląska zaczęły ściągać do miasta. Oczekiwano przybycia posłów Sejmu Ustawodawczego z p. Marszałkiem Trąmpczyńskim i Rządu z p. Kamieńskim. Przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych organizacji społecznych witali gości. Po śniadaniu udano się z dworca na boisko miejskie przy parku Kościuszki.

Przed ołtarzem zajęli miejsce przedstawiciele Rządu, Sejmu, reprezentanci organizacji z całej Polski. Za nimi głębokie szeregi piechoty i artylerji, oraz nieprzejrzane tłumy publiczności. Mszę polową odprawił ks. prałat Kapica w obecności biskupa polowego ks. Galla. Na kazalnicę wstąpił ks. dr. Kubina, który nawoływał do roztropnego używania wolności ku pożytkowi całej Ojczyzny.

Po nabożeństwie odbyła się uroczystość symbolicznego przejęcia władzy nad Górnym Śląskiem przez Rząd Polski. Przemawiają p. wojewoda Rymer, p. Minister Kamieński, Marszełek Trąmpczyński i p. Kowalczyk. Następuje odczytanie aktu przejęcia wykonanego artystycznie przez znacznego malarza, Górnoślązaka, p. Aleksandra Ligonia.

Akt ten brzmi:

„Traktat pokojowy między mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi a Niemcami podpisany w Warsalu w dniu 28 czerwca 1919 r., oparty na uświęconej zasadzie samostanowienia narodów, postanowił w artykule 98 odwołać się do ludności Górnego Śląska, celem stwierdzenia jej woli co do przynależności państwowej.

Na podstawie plebiscytu, odbytego w d. 20 marca 1921 r., Konferencja Ambasadorów, upełnomocniona przez Radę Najwyższą, powzięła decyzję podziału G. Śląska, przyczem części powiatu Raciborskiego, części powiatu Rybnickiego, cały powiat Pszczyński i Katowicki, części Zabrskiego, Gliwickiego, Bytomskiego, Tarnogórskiego i Lublinieckiego, przyznano Rzeczypospolitej Polskiej.

Dla upamiętnienia uroczystości objęcia tych ziem, które w myśl wyrażonej woli ludności łączą się z powrotem z Macierzą, dokument niniejszy zostaje sporządzony przez uczestników uroczystości“.

Akt ten podpisują reprezentanci Rządu i Sejmu.

Szereg mów, wygłoszonych w tym akcie przejęcia władzy, rozpoczął Wojewoda Rymer.

„Wielce Szanowny i Czcigodny Panie Ministrze, Czcigodny Panie Marszałku!

Ta Ziemia Górnośląska, zlana bohaterską krwią jej obrońców, ten polski lud górnośląski, jego władze i przedstawiciele witają dziś w Pańskiej osobie Pana Naczelnika Państwa i Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, której oddajemy wszystko co posiadamy. Oddajemy więc Polsce nasze serca na zawsze, oddajemy jej naszą ziemię i skarby ukryte w jej łonie, ślubując dozgonną wierność Ojczyźnie, której całem naszem życiem służyć pragniemy.

Wieki ucisku, ciemiężenia i niewoli nie oddaliły nas od Polski. Nie przeżywaliśmy z nią wprawdzie dni dawnej chwały, ale wspólny ból, krew i łzy tem silniej nas z nią złączyły. Kiedy przed kilkoma laty nastąpił cud zmartwychwstania wielkiej Ojczyzny, czuliśmy, że i dla nas godzina wyzwolenia wkrótce wybije. I stał się ten cud drugi, który zawdzięczamy wyrokom Opatrznośsi i niespożytej sile ludu górnośląskiego, witającego dziś Polskę w swych progach.

Polsko, Ojczyzno nasza, przytul nas dziś do swego łona, byśmy, jak wszyscy Twoi synowie, za Ciebie cierpieli, dla Ciebie żyli a w razie potrzeby i umierać potrafili. W imieniu swojem i Tymczasowej Rady Wojewódzkiej oraz całego ludu śląskiego składam uroczysty ślub wierności wobec Matki-Ojczyzny. Nietylko w chwilach radosnych, ale i w chwilach największego cierpienia dochowamy jej wierności aż do ostatniej kropli krwi. Przyjm, Panie Ministrze, tę bryłę Ziemi Śląskiej w postaci węgla i kruszców: żelaza i cynku i zawieź tą do Warszawy, do serca naszej Ojczyzny na znak, że ziemia ta i jej skarby odtąd są własnością Polski“.

Poczem p. wojewoda Rymer wręczył bryłę węgla, w którą włożone były wymienione kruszce.

Gratulacje dla Korfantego.

Mława. Zebrani na wiecu w liczbie kilkuset przedstawiciele wszystkich warstw Miasta i Ziemi Mławskiej szlą Ci bohaterski Obrońco Śląski wyrazy hołdu. Tak, jakeś nie dał złamać się prusactwu, tak i teraz nie ulegnij intrygom karjerowiczów partyjnych i wrogów państwa. W walce o pokój, jak i w walce o dobro kraju niezłomnie przy Tobie stać będziemy. Prezydent ministrów Korfanty niech żyje! — W imieniu zebranych Henryk Przyborowski.

Mysłowice. Szczęść Boże i powinszowanie od rannych powstańców miejskiego szpitala w Mysłowicach do nowej pracy narodowej. Ranni powstańcy w miejskim szpitalu miasta Mysłowice.

Poznań. Kochanemu Panu Komisarzowi z całego serca życzę, by dał Ojczyźnie rząd mocny i trwały i mimo ryczących bałwanów wyprowadził nawę Rzeczypospolitej na spokojne wody. — Szczerze oddany Langiewicz-Chorzelski, b. szef sądownictwa powstańców.

Odolanów. Prezydent Ministrów Korfanty: Miasto Odolanów życzy owocnej pracy na tem zaszczytnem stanowisku premjera Rady Ministrów. — Magistrat: Mazurkiewicz, Bloch, Zdanowski.

Grójec. Prawemu Polakowi, bohaterowi Śląska, ukochanemu Premjerowi Wojciechowi Korfantemu życzenia owocnej pracy dla Polski przesyła Grójeckie Gniazdo Sokołów. Czołem! Prezes Zarządu Rzepecki.

Tarnowskie Góry. Najserdeczniejsze życzenia i z pomocą boską jak najowocniejszej pracy dla dobra naszej ukochanej Macierzy Polski, pozwalają sobie przesłać — górnośląscy pracownicy urzędu pocztowo-telegraficznego w Tarnowskich Górach.

Opatówek. Zebrani w liczbie 3,000 mieszkańcy Opatówka i okolicy dnia 16-go lipca, jako w dniu ogólnego Święta Narodowego przyłączenia Górnego Śląska do Macierzy, co Tobie, niezmordowany działaczu narodowy zawdzięczamy, cześć Ci za to po wieczne czasy wyrażamy. Witamy w Tobie również dzielnego sternika skołatanej długiem przesileniem Rządu naszej Najukochańszej Ojczyzny i pokładamy nadzieję, że wszelkie przeszkody na tej drodze potrafisz Twym męstwem zwyciężyć i doprowadzisz nas do celu, do którego dążą prawe dzieci Ojczyzny. — Upoważniony Roman Tylko.

Drohobycz. Do p. Wojciecha Korfantego: Zjednoczone Towarzystwa Polskie w Drohobyczu przesyłają w dniu uroczystego obchodu cześć i pozdrowienie ziemi górnośląskiej.

Augustów. Zgromadzeni na wiecu w Augustowie w uroczystym dniu przyłączenia Śląska Górnego do Polski przesyłają wyrazy hołdu i czci sprawcy dzisiejszej uroczystości obchodzonej w całym kraju. Niech ci Bóg najwyższy doda sił Dostojny Panie Prezydencie, gorący patrjoto, do sterowania nawą państwowości polskiej z równie pomyślnym wynikiem, z jakim wbrew woli licznych a potężnych wrogów Polski rozciąć zdołałeś węzeł górnośląski — Starosta Jan Urbański, Władysław Smoleński, Stanisław Stankiewicz.

Łomża. Zgromadzeni dla uroczystego Zjednoczenia Górnego Śląska z Ojczyzną obywatele miasta Łomży i okolic z uniesieniem radości witają Bohaterskiego Syna Robotników Górnośląskich u steru Rządu Rzeczypospolitej w mocnem przekonaniu, że jak żelazną wytrwałością i gorącą miłością Ojczyzny doprowadził Lud Śląski do jedności z Macierzą, tak i państwo nasze proprowadzi do spokoju wewnętrznego i potęgi, uczciwemi radami bezwzględnem ściganiem zbrodni i przestępstwa, sprawną administracją, rzetelnie pokojową polityką i bezstronnem przeprowadzeniem wyborów. Cała Polska pragnie Rządu Wojciecha Korfantego.

Białystok. Zarząd Stowarzyszenia Robotników Katolickich w Białymstoku wyraża nieopisaną radość z powodu objęcia steru Rządu przez pana i łączy najgorętsze życzenia pomyślności pracy dla dobra Ojczyzny i Narodu, Prezes Huppert.

Rawicz. Sokolstwo ze zlotu w Rawiczu śle zadowolenie swemu Premjerowi — Czołem.

Lipno. Zebrani w dn. 16. lipca członkowie i zwolennicy stronnictw większości sejmowej uchwalili rezolucję, w której z radością witają śląskiego bohatera Korfantego na stanowisku Prezydenta Ministrów i wyrażają mu cześć i zaufanie. Zebrani wyrażają radość z powodu zakończenia przesilenia oraz podziękowanie Sejmowi, który wydzielił ze siebie większość złożoną z czynników państwowotwórczych, która potrafi przeciwstawić się stronnictwom wywrotowym. Zebrani wierzą, że Rząd Korfantego przeprowadzi czyste wybory.

Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!

O śledziach.

Na odwiecznym jarmarku w Lipsku śledzie zawsze odgrywały nielada rolę. Starym przyjętym zwyczajem dwór otrzymywał beczkę śledzi w prezencie. Jak się z tem liczono u dworcu, dowodzi rozporządzenie znajdującego się w roku 1554 w podróży kurfirsta Augusta, by śledzie w ślad za nim wysłano. Śledzie w owym czasie nie były tylko uznanym środkiem spożywczym, ale znajdowały szerokie zastosowanie w medycynie. W starej książce niemieckiej stoi co następuje: „Śledź ściera choroby jak słońce mgłę, zwłaszcza niszczy gorączkę i kaszel, leczy ukąszenie psa, ściąga napływy krwi z głowy i jest środkiem zaradczym na wściekliznę i wodną puchlinę“.

By skutkować tak cudownie, musi być całkiem świeży i przywiązany do stóp. Ze względów więc zdrowotnych zakazywała rada miasta Lipska sprzedawać stare śledzie w chwili, gdy nowe nadeszły. Najpóźniejszym terminem sprzedaży „starych“ był św. Michał. Wielki tedy w roku 1581 nastał strach, gdy się wieść rozeszła, że w tegorocznych śledziach znajduje się pewien robaczek, który nietylko chorobę, ale i śmierć powodować może. Zwłaszcza magistrat miasta Altenburga wziął sobie całą sprawę do serca i kazał kontrolować wszystkie beczki ze śledziami. I w brzuchu każdego śledzia znaleziono „mały guz, zawierający białą, do robaczka podobną rzecz, jednak w stanie nieżywym“. Zasiągnąwszy jeszcze rady dwóch doktorów wydał magistrat rozporządzenie, by śledzie zwrócić skąd przybyły, inaczej „każe je spalić przez kata“.

Takich wypadków było więcej, a w roku 1553 odebrano przekupce w Dreźnie podejrzaną beczkę śledzi i oddano katowi, który w poniedziałek po św. Mikołaju na publicznym targu wystawił ją pod pręgierz, potem postawił na moście i po rozbiciu obręczy rzucił do Łaby. Gdy wieść z Altenburga doszła do Hamburga, kazał senat tamtejszy zbadać wszystkie z powrotem do Hamburga odesłane śledzie przez czterech rzeczoznawców. Ci zeznali dnia 2 września 1581 pod przysięgą, że wszelki jako „doskonały“ uznany śledź ma wzdłuż grzbietu aż do „pępka“ żyłki i sznureczki, które kurczą się pod wpływem soli. Te żyłki w Altenburgu wzięto za robaki“.

„Że obawy przed robakami rozeszły się i po innych miastach dowodzi wydany w roku 1582 edykt miejski w Ulm, uspokajający mieszkańców co do właściwości śledzi, powodującej to podejrzenie, dla zdrowia całkiem nieszkodliwe.

Sprostowanie.

Odnośnie do artykułu „Ukarana chciwość“ zamieszczonego w Nr. 148 z dnia 2 lipca 1922 upraszam na podstawie § 11 ustawy prasowej imieniem p. Eufrozyny Deckert z Błotnicy i nauczyciela Alojzego Rauer ze Zakrzewa o umieszczenie w Orędowniku Śmigielskim następującego sprostowania:

1. Nieprawdą jest, że p. Eufrozyna Deckert i Alojzy Rauer zamierzali przemycić złoto do Prus.
2. Nieprawdą jest, że Sąd w Lesznie przyszedł do przekonania, że elektrotechnik Zamiara ani żona jego nie mogą być za czyny swoje do odpowiedzialności pociągnięci. Przeciwnie, Sąd Okręgowy w Lesznie wyrokiem z dnia 3 lipca 1922 do 20 44/22 zatwierdził areszt we wysokości 1. miljona marek przeciwko małżonkom Zamiarom.
3. Prawdą jest, że Zamiara został aresztowany i osadzony we więzieniu w Lesznie.

Dr. Rummler, adwokat.

* * *

Do powyższego sprostowania dodać należy, że w artykule pod „Ukarana chciwość“ nie było powiedziane nic o Alojzym Rauerze, ani o tem, że żona elektrotechnika nie może być pociągana za czyny swe do odpowiedzialności. — Dodać również należy, że są dowody na to, że Deckertowa trudni się przemycaniem złota z Polski do Prus i sama w Policji się przyznała do tego, że miljonową sumę dlatego na zakup złota wydała, ponieważ złodzieje zakradli jej wiele złota, a ona nie pragnąc kłótni z mężem, chciała po cichaczu zakupić złoto i włożyć do kasetki męża swego. — O kradzieży złota z domu Deckertowej nikt nie słyszał i dziwić się tylko należy, że policja dała się w pole wywieść i zacną „szmuglerkę złota“ nie aresztowała.

Zamiarę wprawdzie aresztowano, lecz stwierdzono u niego ponownie nieuleczalną chorobę umysłową i dziwić się też należy na jakich podstawach i jakiem prawem człowieka tego, który bądź co bądź przez zatrzymanie miljonowej sumy przeznaczonej na zakup złota dla prusaków, przyczynił się do dobra kraju naszego, — w areszcie śledczem zatrzymano.

Czyżby chciano przez takie postępowanie dać przykład odstraszający dla ludzi będących na usługach przemytników i paskarzy?! *„Oko“*.

WSZELKIE DRUKI
w zakres drukarstwa wchodzące,
wykonuje i przyjmuje
Drukarnia Klóskowskiego w Śmiglu.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Wincentego à Paulo
Jutro: Czesława W.
Wschód słońca 4,58, zachód 19,50.
Długość dnia 16,30. Ubyło 1,12.

Ciekawe proroctwa o Polsce. W nrze 201 Orędownika Śmigielskiego z dnia 3 września z. r. podaliśmy za „Gazetą Polską“ ciekawe proroctwa o Polsce. W proroctwach tych powiedziane jest, że da Bóg wodzowi błogosławieństwo szczególne... chociaż nie zasługuje na nie... Da Bóg siedmiu innych wodzów, którzy będą zasiadać jako zarządcy zarządu... siódmy wódz będzie miał żelazną wolę, żelazne ręce i nogi, będzie trzymał lud ostro, a z miłością sprawiedliwości... będzie na wskroś rzymsko-katolikiem... Pan Bóg będzie błogosławił... Przyjdą czasy, w których nie będzie wolno mówić bez uszanowania o Bogu i o kościele rzymsko-katolickim. Pod siódmym wodzem nie zdążą z cegieł budować więzień... ale szałasy z desek... tak będzie przepełnione więźniami. Rząd polski będzie pod ostrym zarządem, ale sprawiedliwym.

Z powyższego proroctwa wynika, że siódmym tym wodzem jest poseł Wojciech Korfanty, człowiek opatrznościowy z żelazną wolą i nieugiętym charakterem.

Na polu w Koszanowie znaleziono rower bez gum. Celem stwierdzenia tożsamości zechce się poszkodowany zgłosić do Urzędu Posterunku Policji Państwowej w Śmiglu.

Szalejący orkan, który trwa już trzeci dzień, spowodował na całym niemal obszarze naszego kraju ogromne spustoszenia wskutek czego najbardziej ucierpiały siecie telegraficzne i telefoniczne.

Zniżka cen chleba w Krakowie. Wobec zniżki cen zboża i mąki magistrat krakowski, zgodnie z opinją wyrażoną przez Miejską komisję dla badania cen, ogłosił w dniu dzisiejszym następujące ceny maksymalne, obowiązujące od 14 lipca: 1 klg. chleba żytniego jasnego 70 proc. przemiału 325 mk. klg. chleba żytniego ciemnego 185 mk., bułka pszenna 21 mk., w sklepach spożywczych można doliczać do cen powyższych tytułem zysku przy bułkach 1 markę, przy chlebie 5 marek.

Pułapka na łatwowiernych. W krak. Sądzie okręg. karnym odbyła się charakterystyczna rozprawa, rzucająca ciekawe światło na łatwowierność ludzką. Przed trybunałem stanęła młoda kobieta, niejaka Elżbieta Halama, oskarżona o wyłudzanie pieniędzy za wykonywanie zabobonnych praktyk. Według aktu oskarżenia Elżbieta Halama, zetknąwszy się z rodziną Przyjemskich wmówiła w nich, że grozi im wielkie nieszczęście, które tylko ona potrafji odwrócić za pomocą guseł i czarów. Na tej podstawie wyłudzała od naiwnych tytułem wynagrodzenia bieliznę, gotówkę, węgiel i środki żywności, łącznie wartości 225.000 marek. Zachęcona powodzeniem postanowiła dalej prowadzić tę praktykę i zapoznawszy się z niejakim Kurkiem i Emilją Huberową powiedziała im, że ma sposób taniego nabycia środków żywności i wyłudziła od nich około 30.000 marek. Pozatem popełniła jeszcze cały szereg podobnych drobniejszych oszustw. Skazano ją na cześć miesięcy więzienia. Homeryczny śmiech na sali wzbudziła admonicja przewodniczącego skierowana do oskarżonej, w której upomniał ją, aby podczas odsiadywania kary starała się zapomnieć na zawsze o swych gusłach i czarach i nie usiłowała przypadkiem przy ich pomocy wydostać się na wolność kominem. Oskarżona wdzięcznym dygiem podziękowała trybunałowi za niski wymiar kary.

Telegramy.

Wypadek napowietrzny.

Warszawa, 17. 7. (A. W.) „Kurjer Warszawski“ donosi, że spadł samolot służby napowietrznej Strassburg-Paryż. Zabici pilot i 5 pasażerów.

Po manifestacji narodowej.

Katowice, 17. 7. (Pat.) Wojewoda śląski Rymer ogłasza w pismach miejscowych następujące podziękowanie:

Wspaniała uroczystość, którą obchodziliśmy w dniu 16. bm. była potężną manifestacją solidarności całej Polski z G. Śląskiem. Przedstawiciele rządu, liczna delegacja Sejmu z p. marszałkiem Trąmpczyńskim na czele, wysocy dygnitarze wojskowi, reprezentanci miast i wielkich polskich organizacyj oraz delegaci z całej Polski pragnęli znaleźć się wśród nas, w tym wielkim dniu zjednoczenia, aby powitać G. Śląsk, powracający do wiekach rozłąki na łono ojczyzny.

Ze swej strony lud górnośląski tłumnie pospieszył na to wielkie święto narodowe, któreśmy obchodzili w stolicy województwa. Nasi robotnicy, górnicy, rolnicy, przedstawiciele miast i gmin wiejskich, wszyscy — starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, przybyli do Katowic, ażeby przed światem zamanifestować nierozerwalność węzłów, które naszą starą, piastowską dzielnicę łączą na zawsze z Najjaśniejszą Rzeczpospolitą Polską.

Dziś, kiedy po wielkiej uroczystości, zwracamy do naszych codziennych zajęć, należy się wszystkim uczestnikom tego święta serdeczne podziękowanie, za tak liczne przybycie do Katowic, za wzorowy porządek w czasie pochodu a przedewszystkiem za te gorące uczucia patrjotyzmu, które dały cechę takiej doniosłości naszemu obchodowi narodowemu. Spełniam więc dziś ten miły obowiązek i wszystkim serdecznie dziękuję, wszystkim osobom, stowarzyszeniom, związkom oraz organizacjom Śląska, które swoją obecnością przyczyniły się do uświetnienia uroczystości w dniu 16. bm.

Katolicy niemieccy o lojaliźmie.

Katowice, 17. 7. (A. W.) Na zebraniu niemieckiej partji katolickiej w Katowicach uchwalono rezolucję, która m. i. głosi, co następuje: Otrzymaliśmy nowy rząd (polski). Każda władza pochodzi od Boga. Uznajemy tę zasadę i odrzucamy wszelki irredentyzm. Pragniemy utrzymać kontakt między dotychczasowymi członkami naszej partji z poza naszej granicy i utworzyć most między nami a nimi. Będziemy dążyli do tego, aby między obu narodowościami i tu i tam osiągnąć jednanie, poszanowanie języka religji i narodowości.

Nowa kampanja antibolszewicka.

Charków, 17. 7. (A. W.) Prasa charkowska donosi, że na Krymie wykryto spisek kontrrewolucyjny, na którego czele stał wielkorządca Krymu Michał Djonizjew.

Wydał on manifest, w którym nazywa rząd sowjecki uzurpatorami władzy. Lud rosyjski nigdy ich nie uzna. Manifest kasuje dalej karę śmierci, którą w przyszłości ma się stosować jedynie do żydów komunistów, do tych, którzy podpisywali wyroki śmierci imieniem władzy komunistycznej. Wszyscy obywatele obowiązani są w myśl manifestu zapisywać się do odnośnych związków zawodowych.

Sprawę reformy rolnej rozwiązać ma przyszły zjazd chłopów w porozumieniu z przyszłym rządem. Wszystkie fabryki, należące do osób prywatnych, wrócą do właścicieli a robotnicy mają być w tych fabrykach akcjonarjuszami, zakłady żydowskie natomiast zostałyby znacjonalizowane. Handel ma być wolny.

Manifest ostrzega przed progromami żydów, względem których naród rosyjski jest pełen nieufności. Szefem armji narodowej mianowany ma być pułk. Szyszkin. Wielkorządca poleca porozumienie się z Wranglem, celem przeniesienia jego armji do kraju.

Co zrobią z reichstagem?

Berlin, 17. 7. (A. W.) Położenie polityczne uległo 16 bm. pewnemu zaostrzeniu, tak, że zanosi się poważnie na rozwiązanie reichstagu, co przyczyniłoby się do wyjaśnienia sytuacji.

Stronnictwa nie życzą sobie rozwiązania reichstagu, dojdzie jednak do tego prawdopodobnie z powodu oporu socjalnych demokratów jak również stronnictw lewicowych, które trwają na swoich stanowiskach. Pojawiła się myśl utworzenia bloku stronnictw obywatelskich środka, do którego należałyby: niemieckie stronnictwo ludowe, bawarskie stronnictwo ludowe, centrum i demokraci. Dzisiejsze narady nie dały konkretnego wyniku. Stronnictwa koalicyjne wystąpiły z wnioskiem, aby ministerjum finansów wyasygnowało 75 miljonów na koszty ochrony republiki.

Śniegi i mrozy.

Paryż, 17. 7. (Pat. Rad.) W Alpach spadł śnieg. W okolicach Orleanu są przymrozki.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

BANK MŁYNARZY
Zachodnich Ziem Polskich
Tow. Akc.
Biura w własnym domu
POZNAŃ, św. Marcin nr. 39.
płaci za depozyta:

za wypowiedzeniem dziennem	7%
„ „ „ miesięcz.	10%
„ „ „ kwartalnem	12%
„ „ „ półrocznem	14%
„ „ „ rocznem	16%


ZAKŁAD
dentystyczno-techniczny
Paweł Ciecińskí
Smigiel
przy kościele katolickim
od roku 1902 na miejscu.

Jedna maszyna
:: do młócenia ::
w dobrym stanie
zaraz na sprzedaż
ul. Lazaretowa 3.

DOM
przy ul. Matejki Nr. 6
jest do sprzedania
Wilhelmina Fischer.

OSZCZERSTWO.
rzucone przezemnie na „Zgodę“ Spółdzielnia Spożywców Sp. z. z ogr. odp. w Śmiglu niniejszem cofam i jaknajusiln. przepraszam.
Śmigiel, dn. 14. 7. 1922 r.
Franciszka Konieczna.

:: Kupuję każdą ilość ::
MALIN
Drogerja Poznańska
St. Kotecki, Śmigiel.